

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redakcyjnym jego zastępcą przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Nad czem obradowano w Genewie.

Minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z Chamberlainem.

W rozmowie peruszono najaktualniejsze zagadnienia polityczne.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 16 czerwca.

Z Genewy donoszą, że wczoraj wieczorem przedstawiciele mocarstw locarneńskich odbyli powtórny naradę, w wyniku której ogłoszono krótki komunikat, stwierdzający zadawalające rezultaty dotychczasowej polityki locarneńskiej i wyjątkowo jednomyślność uczestników konferencji kontynuowania polityki Locarna.

MANEWRY STRESEMANN.

Genewa, 16 czerwca.

Rada Ligi Narodów na publicznym posiedzeniu zajmowała się sprawozdaniem ministra Stresemanna o wynikach między narodowej konferencji gospodarczej.

Minister Stresemann zaproponował przyjęcie rezolucji, stwierdzającej, że konferencja całkowicie spełniła swoje zadanie i domagającej się od komitetu Ligi Narodów, by przed wrześniową sesją rady na specjalnych posiedzeniach zajął się badaniem przyjętych na wspomnianej konferencji rezolucji.

W dyskusji nad tą propozycją zabrał głos Scialoja, domagając się by przygotowaniu wprowadzenia w życie rezolucyj konferencji gospodarczej, wzięto pod uwagę stanowisko poszczególnych krajów.

Vandervelde, Benesz i Stresemann wyrazili całkowitą zgodę swych rządów na nalecenia konferencji genewskiej.

Następnie przedstawiciele Rumunii, Japonii, Polski i Chili wyrazili podziękowanie inicjatorowi konferencji Louchetowi, przewodniczącemu Theunisowi i obecny sprawozdawcy Stresemannowi, poczem rada przyjęła propozycję Chamberlaina, dotyczącą przedstawienia rządowi sprawozdania i jego przychylnie przyjęcie.

W dalszym ciągu posiedzenia rada wysłuchała referatu Nansena o osadnictwie uchodźców armeńskich w sowieckiej republice erywańskiej.

W końcu rada przyjęła sprawozdanie o obradach i postanowieniach komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi oraz komitetu obrony nad dzieckiem.

Z NIEMCAMI OSTROŻNIE.

Na ponownym posiedzeniu rada postanowiła odesłać do komisji mandatowej żądanie Niemiec przyznania im miejsca w komisji mandatowej.

W dniu jutrzejszym rada Ligi ma zatwierdzić propozycję komitetu finansowego w sprawie przyznania Grecji pożyczki w wysokości 9 milionów funtów szterlingów.

KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO.

Genewa, 16 czerwca.

W sobotę w dalszym ciągu toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych listw — sygnatariuszy paktu reńskiego. Po za tematami, obchodzącymi bezpośrednio

nie te państwa, były podobno poruszone kwestie, związane z ogólną sytuacją bezpieczeństwa Europy, przyczem zastanawiano się nad sposobami wzmocnienia tego bezpieczeństwa.

Po południu p. minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z sir Chamberlainem, w czasie której wszechstronnie rozstrzygnięto wszystkie zagadnienia polityczne doby obecnej.

Po wydaniu wyroku na Kowerdę.

Sowiety przygotowują nową notę do Polski.

Cziczerin został wezwany z Berlina do Moskwy.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 16 czerwca.

„Localanzeiger” oczekuje nowej noty Sowietów do Polski, która jednak, zdaniem dziennika, nie przestraszy Warszawy. „Vossische Ztg.” pisze, iż wyrok wydany na Kowerdę będzie nową próbą dla polityki rządu polskiego. Moskwa rozumie bowiem, że zaostrzenie konfliktu z rządem Polski nie leży w jej interesie. Dziennik zaznacza, iż dzięki zręcznej taktyce Polski Sowiety doznały faktycznej porażki.

NAGLE WEZWANIE DO MOSKWY.

Berlin, 16 czerwca.

Cziczerin został wezwany do Moskwy

gdzie ma przybyć już w sobotę, aby w naradach komisarzy ludowych zdać sprawę z ogólnego stanu politycznego i wyniku swego pobytu w Europie. Dzienniki niemieckie podają, że Cziczerin rzekomo zadowolony jest z wyniku swej podróży. Nie jest pewnym czy w podróży zatrzyma się w Tallinie czy w Rydze.

CZICZERIN U KANCLERZA MARKSA.

Berlin, 16 czerwca.

Cziczerin złożył wizytę pożegnalną kanclerzowi Marksowi i odbył z nim konferencję w której brał również udział Krestyński, ambasador sowiecki w Berlinie.

Nungesser i Coli żyją!

Wiadomość o ich znalezieniu potwierdza się.

Polska Agencja Telegraficzna.

Montreal, 16 czerwca.

Korespondent „Canadian Press” w Chiccutini, położonym w odległości 30-mi od Riverbend, zaprzecza wiadomości o odnalezieniu Nungessera i Coli'ego.

Quebec, 16 czerwca.

Pewien leśniczy z okręgu, położonego nad jeziorem św. Jana, oświadczył, iż wieczorem dn. 9 maja słyszał szum samolotu, przelatującego nad rzeką św. Małgorzaty.

Londyn, 16 czerwca.

Agencja Reutera dowiaduje się z Ottawy, że wiadomość o znalezieniu Nungessera i Coli przy życiu potwierdza się.

Wiadomość otrzymana z Quebec wyjaśnia, że okolica rzeki Bond, skąd otrzymano wieści o lotnikach, znajduje się w pobliżu południowo-wschodniego końca jeziora św. Jana. Miejscowość, wymieniona w doniesieniach, znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w niedzielę ubiegłą wieczorem rzucono rakiety świetlne.

Podpalono gmach centralnego sowietu w Żytomierzu.

Olbrzymi pożar zniszczył także szkołę techniczną i wiele domów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 16 czerwca.

Gmach centraln. urzędu sowieckiego w Żytomierzu spłonął wczoraj doszczętnie. Pożar objął całą środkową ulicę miastą

sta przyczem pastwą płomieni padła szkoła techniczna i szereg domów mieszkalnych.

Władze sowieckie wyznaczyły nagrodę za ujęcie podpalaczy.

Daudet redaguje „Action Française” w więzieniu.

Paryż, 16 czerwca.

Leon Daudet korzysta w więzieniu ze znacznej swobody. Dotychczas Daudet przyjął 25 osób. Jednocześnie prowadzi on z więzienia dalej redakcję dziennika

swego „Action Française”. Dzienniki nacjonalistyczne protestują przeciwko zanurzeniu, uwolnieniu go w dniu 14 lipca rb. który jest dniem świętym narodowym.

DOM IMIENIA SŁOWACKIEGO W NOWYM SACZU.

Komitet obywatelski obchodu ku czci Słowackiego w Nowym Saczu postanowił dla upamiętnienia uroczystej chwili złożenia zwłok Juliusza Słowackiego do podziemi wawelskich wybudować dom im. Juliusza Słowackiego dla bezdomnej młodzieży.

Okręt „Wilja” z Cherbourga już odplynął.

Polska Agencja Telegraficzna.

Cherbourg, 16 czerwca.

Okręt „Wilja” wiozący prochy Słowackiego, odplynął pod dowództwem komandora Petelentza z Cherbourga o godz. 6 po poł. Wszystkie gmachy rządowe i instytucje miejskie udekorowane były flagami. Trumnie ze szczątkami wieszczą towarzyszą pp. Lechoń i Kleczkowski.

Matka Chamberlaina wraca aeroplanem do Ameryki.

Londyn, 16 czerwca.

Matka lotnika Chamberlaina odjechała z Nowego Jorku na parowcu „George Washington”. Udaje się ona do Londynu. Przed odjazdem matka Chamberlaina oświadczyła dziennikarzom, że zamierza wrócić do Ameryki na aeroplanie syna.

N. York, 16 czerwca.

Lindbergh udał się dzisiaj drogą powietrzną do Waszyngtonu, gdzie w dniu dzisiejszym ma otrzymać nagrodę Orteig'a.

Czang-Tso-Lin generalisimusem wojsk chińskich.

Pekin, 16 czerwca.

Czang-Tso-Lin i inni dowódcy wojsk północnych ogłosili telegram określny, zapowiadający, że Czang-Tso-Lin obejmie stanowisko generalissimusa wszystkich wojsk walczących z armią czerwoną.

DONIOSŁA KONFERENCJA FINANSOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 16 czerwca.

W najbliższym czasie ma się odbyć w Nowym Jorku doniosła konferencja, poświęcona omówieniu sytuacji finansowej w Europie. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Banku Francuskiego, Banku Rzeszy, Banku Angielskiego i Federal Reserve-Bank.

BEZCZELNA PROPAGANDA HAKATYSTÓW GDAŃSKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 15 czerwca.

„Heimatsdienst” gdański, który od kilku dni rozwija w prasie tutejszej oraz w Niemczech i Genewie ożywioną propagandę, mającą na celu usunięcie polskiego basenu amunicyjnego z Westerplatte, wystosował wczoraj do Rady Ligi Narodów telegram, w którym nawiązując do swej petycji z dnia 2 czerwca wskazuje na wybuch prochowni pod Krakowem i w związku z tem na niebezpieczeństwo, jakie zagraża osłabionym ludzkiem w Gdańsku z powodu pomieszczenia w ich pobliżu składów amunicyjnych.

Reforma szkolna w Austrii. Co dzień niesie?

Rozstrząsana obecnie przez sfery młodo-rodajne doniosła sprawa reformy szkolnictwa tem większą nadaje obecnie aktualność wszelkim już zrealizowanym nowym poczynaniom w tej dziedzinie. Na ich czoło wysunęła się ostatnio reforma szkolna przeprowadzona w Austrii, czem tak zainteresował się międzynarodowy świat pedagogiczny, że miasta zachodnie specjalnie zapraszają do siebie wybitnych przedstawicieli szkolnictwa austriackiego w no- jego postaci do wygłaszania referatów na zasadniczy ten temat. Jednym z takich prelegentów, objeżdżających większe kulturalne środowiska Europy i Ameryki celem zapoznania ich z istotą i wynikami reformy szkolnej w Austrii, jest dr. Dengler, dyrektor Austro-Amerykańskiego Instytutu Wychowawczego, założonego w Wiedniu dla wymiany poglądów austriackich i amerykańskich pedagogów na sprawy nauczania i wychowania. Dr. Dengler wygłosił już szereg odczytów w tej materii w Stanach Zjednoczonych, w Paryżu, w Genewie i Londynie, a obecnie wyznaczony został jako mówca generalny w sprawie reformy szkolnictwa po Międzynarodowej Konferencji Pedagogicznej, jaka ma się odbyć bieżącego lata w Locarno. Istotę omawianej reformy najlepiej ilustrują własne słowa D-ra Denglera: „Austria powojenna — mówi on — zreferowała swoje szkoły elementarne w sposób wielce interesujący. Znosząc ustalony plan lekcji, wprowadziła na jego miejsce rodzaj nauczania koncentrycznego, polegającego na dawaniu dzieciom co tydzień specjalnego tematu zaczerpniętego z życia rzeczywistego, jak np. z odwiedzin w sklepie korzennym, zwiedzania warsztatu krawca, fabryki jakiejś, urzędzeń miejskich, wystawy dzieł sztuki, biblioteki, muzeum itd. Dokoła tematu tego grupowane są w danym tygodniu wszystkie galeje nauczania. Po powrocie z takich odwiedzin dzieci starsze zdają naprzód usłnie sprawę z tego, co widziały, dyskutują z nauczycielem i pomiędzy sobą na podsumiety im w ten sposób temat, zadają pytania, o ile coś było dla nich niejasne, zaś potem, na podstawie pogłębionej w ten sposób wiedzy swojej w danej kwestji, opracowują przedmiot rozstrząsania piśmiennie, ilustrując wypracowania swoje odpowiednimi rysunkami i robiąc rozmaite wycięcia, związane z danym tematem. Dzieci młodsze opowiadają roz- małe historyjki o danym przedmiocie, np. o pracy krawca, o igle, o maszynie, o linie, welnie itp., a także śpiewają odpowiednio zastosowane i ilustrowane rytmicznymi ruchami piosenki”. — Wielkie znaczenie nadaje też rzeczona reforma kształcenia dzieci w rozmaitych rzemiosłach i zajęciach praktycznych, traktowanych zarówno jako sposób wypowiadania się uzdolnień i upodobań dziecka, jako ważnej dla nauczycieli i kierowników podstawy do obserwowania ucznia i badania go. Zajęcia szkolne trwają od 8 — 12 z rana, zaś godziny popołudniowe są wolne — celem poświęcania ich sportom i życiu społecznemu. Dzieci niezmiernie polubiły nowy system i zmiana wyraźna zaznaczyła się już pod jego wpływem w ich umysłowości i w ich stosunku do szkoły. Nauczyciele czują się mniej skrepowani przy stosowaniu nowego tego systemu, a nade wszystko okazują żywsze zainteresowanie sprawami nauczania, zawiązując koła specjalne — celem łącznego opracowywania planów nowych lekcji i organizując klasy modelowe, w których dawane są poglądowe pokazy nowego systemu. Istniejący, jak zaznaczyliśmy, specjalny wiedeński Instytut poświęcony tej sprawie, przyciąga stale personel nauczycielski z całej Austrii. Koła nauczycielskie opracowują także nowe podręczniki i teksty dla szkół, przyczem szczegóły cieka-

wy, wart zanotowania i... naśladowania: książki te, nawet gramatyka i arytmetyka, pięknie ilustrowane, dawane są każdemu dziecku bezpłatnie przez municypjum Wiednia. Nowy system wprowadzony został do elementarnych powszechnych szkół austriackich tytułem próby. Obecnie, po stosowaniu go w ciągu 4-let ro-

został wspomniany Instytut kurende do nauczycieli z zapytaniem, czy życzą sobie kontynuowania go. 95 proc. zapytanych opowiedziało się na rzecz nowego systemu. Na tej zasadzie został on wprowadzony na stałe do austriackiego nauczania. P.

„Państwo monopolów”.

(Korespondencja własna).

Konstantynopol, w czerwcu 1927 r. Turcja staje się coraz bardziej państwem monopolów. Państwo zostało właścicielem głównych galezi przemysłu i handlu i sprzedaje monopole rządowe po kolei kompanjom zagranicznym. Na afisz i reklame nałożono monopol i oddano go zarządom miejskim; każdy afisz, czy anons musi mieć znaczek podatkowy, skutkiem czego tak popularne dawniej rozdawanie reklam na ulicach miasta ustąpiło w Turcji zupełnie, liczba anon- sów zaś znalazła do minimum. W ręce monopolu dostał się nie tylko handel tytoniem ale nawet solą i rybami. Spółki monopolowe, nie mając konkurencji, oznaczają na towary swe dowolne ceny. Ostatnio został sprzedany pewnej spółce francuskiej na okres 30-letni monopol prochu i nabo- jów.

Czy tego rodzaju polityka monopolowa wyjdzie państwu na dobre — pokaże przyszłość.

Minister oświaty powiększył liczbę lekcji języka tureckiego w szkołach dla Europejczyków. Wprowadzono naukę konwersacji i deklamacji tureckiej, chcąc zdziałać w ten sposób, by uczniowie nabyli lepszej wymowy i wprawy w używaniu tureckiego języka i posługiwali się nim w życiu codziennym.

Konstantynopol jest niechybnie jednym z najbardziej wielojęzycznych miast świata: na ulicach słyszy się wszystkie języki, a nazwy niektórych magazynów uwi- docznione są nawet w 8-ku językach. Wy- chodzi tu sześć dzienników tureckich,

pięć francuskich, trzy greckie, trzy ar- meńskie, jeden rosyjski, jeden niemiecki i jeden w narzeczu hiszpańsko-żydow- skim. Nadto wychodzi wiele tygodników i miesięczników w innych jeszcze języ- kach.

Od czasu rewolucji, czyli od lat trzech garnie się Turcja na wszystkich polach do postępu. Najważniejszym organem postę- powym jest „L Akham”, wychodzący w językach francuskim i tureckim. Artykuły wstępne w tym prawdziwie europejskim dzienniku pisuje znany turecki uczonej i działacz społeczny p. Nedimedina Sadjik.

Słynny pałac Yıldiz, dawna siedziba ex-sultana, jest obecnie kasynem miej- skiem, urządzonym na sposób kasyna w Monte-Carlo. W przeciągu pierwszych 3 miesięcy istnienia czysty zysk tego kasy- na z gier hazardowych wyniósł 4 miliony lirów tureckich; wielu zamożnych przed- tem Turków straciło tu faj cały swój mają- tek, ze szczególną zaś namietnością od- dał się grze hazardowej tureckie kobie- ty, do tego stopnia, że rząd turecki zaka- zał w końcu wstępu do sal gier w kasynie obywatelom tureckim. Wynikło z tego, że rząd turecki zachował ten zyskowy „mo- nopol” jeszcze tylko dla utracjuszków za- granicznych.

Dotychczas nie było w Turcji nadaw- czej stacji radiowej. Obecnie buduje się dwie stacje, a mianowicie w Konstantyno- polu i w Angorze. Świeżo powstałe w Konstantynopolu towarzystwo radiowe u- tworzyło już orkiestrę z najlepszych mu- zyków tureckich. (w.)

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

OD ZAMETU DO WOJNY.

„Głos Prawdy” (16 b. m.) z powodu tarć pomiędzy bolszewikami pisze:

Jakie będą losy tej walki niepodobna ani o- bliczyć, ani tem więcej odgadnąć. Opinie eu- ropejską interesuje nie tyle jej wynik, ile ra- czej: czy w pewnym momencie jedna z wal- czących stron, czy nawet obie razem nie u- ciekną się, jako do ostatniego środka ratunku do wywołania zawieruchy wojennej dla od- cieżnienia sytuacji wewnętrznej.

Mamy zatem zamęt, od którego wszakże do wojny jest jeszcze bardzo daleka i niełatwa droga.

POKÓJ RELIGIJNY W POLSCE.

„Rzeczpospolita” (16 b. m.) na skutek ataków Związku powstańców śląskich na episkopat śląski oraz ataków „Strzelca” na arcyb. Jalbryzkowskiego w Wilnie, podaje:

Można śmiało powiedzieć, że Kościół ka- tolicki w Polsce, przeszedłszy przez takie pró- by ognia, jak Kulturkampf w Prusach, a prze- śladowania w b. zaborze rosyjskim, może dziś śmiało patrzeć w przyszłość, bez obaw- y choćby przed największymi zamachami ze strony jego wrogów.

Ten pokój religijny w kraju możemy za- wdzięczać nie tylko skłonnej do tolerancji na- turze polskiej, ale też w ogromnej mierze wysokiemu taktowi Episkopatu i duchowień- stwa katolickiego, które swą wyrozumiało- ścią i cierpliwością umiało zawsze unikać tarć i zgrzytów na tle religijnym.

CO Z SENATEM?

„Gaz. Warsz. Por.” (16 b. m.) pisze: Prezydium Senatu nie otrzymało od rządu żadnego zawiadomienia o zwołaniu sesji pa- lamentarnej.

Przy zwołaniu sesji zwyczajnej Marszał- kowi Senatu doręczył min. Meysztowicz za-

ządzenie Prezydenta o zwołaniu sesji.

Czem to przeoczenie dzisiaj można tłumac-zyć — w dalszym ciągu niewiadomo.

Stoimy wobec dziwnej, niewytłumaczonej zagadki.

„Warszawianka” (16 b. m.):

A zatem ust. 1-szy art. 25-go nakazuje wy- raźnie zwoływanie Sejmu i Senatu, a nie jed- nego tylko z nich i zwołanie jednego tylko miałyby się z prawem.

Wynika to również z podstawowego art. 2-go Konstytucji, wprowadzającego ustrój dwuizbowy, gdyż mówi on:

„Organami Narodu w zakresie ustawo- dawstwa są Sejm i Senat...”

Niestety widocznie nie wszyscy u nas ro- zumieją, że w ustroju dwuizbowym sesja (se- sion) obejmuje obie Izby, co w naszej Kon- stytucji stwierdza wyraźnie ust. 1-szy art. 25-go o zwoływaniu Sejmu i Senatu, a nie Sejmu lub Senatu, a co także jest ustalone w prawie konstytucyjnym w ogóle w pojęciu se- sji (session) w ustroju dwuizbowym.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
„Hartowne dusze”

Przepiękny film erotyczny.
W rolach głównych słynni artyści:
Paulina Starke, Howard Bos-
worth, Teodor Eltz.

Ceny miejsc: W dni powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Czerwiec

17

Piątek

DZIŚ: Innocentego M.

JUTRO: Marka i Marce

—1—

Wschód słońca 3.15.

Zachód słońca 19.58.

Wschód księży 21.23.

Zachód księży 6.37.

Długość dnia 17.44.

Przybyło dnia 8.34.

Z uroczystości Bożego Ciała.

W dniu wczorajszym katolicka Łódź obchodziła święto Bożego Ciała bar- uroczystości. Z szeregu kościołów wy- szły procesje do pobliskich ołtarzy, s- cjalnie wzniesionych.

Imponująca wprost procesja wyrus- ła z katedry przy udziale wojska, cech- związków i korporacji, tudzież kilku- rów oraz orkiestr. Obrzymie szere- wiernych kroczyły w nader podnios- nastroju i skupieniu, co świadczy do- nie o wielkiej religijności społeczeń- polskiego w Łodzi.

IZBA SKARBOWA CZUWAĆ BĘDZIE NAD ZAOPATRZENIEM ŁÓDZI W CUKIER.

W najbliższym czasie łódzka Izba S- bowa realizować będzie kontrole nad brotem cukru. W związku z tem wsz- kie cukrownie na terenie województ- łódzkiego będą miały obowiązek pra- kładać Izbie Skarbowej odpisy miesi- ne książki kontyngentowej. W ten s- sów ułatwione zostanie zaopatrywa- większych miast województwa łódzki- w cukier oraz należyte mormowanie- portu cukru zagranicę.

Roboty kanalizacyjne szybkim tempie posuwają się naprzód.

Jak się dowiadujemy roboty oko- nalizacji posuwają się w bardzo szyb- tempie naprzód. W szczególności zaś- gulacja koryta Karolewki po napraw- niu szkód, poczynionych przez wy- rzeki tej w kwietniu. Ukończono też- głębienie rzeki Jasieni, która w tym- musiano oprzeć przedzielnym korpu- W końcu czerwca r. b. regulacja Kar- ki zostanie całkowicie ukończona, w- czego będzie już można utworzyć w- kanałów i rozpocząć prowizoryczną- ploatację wybudowanej sieci, przy- przez eksploatację te rozumieć nale- prowadzenie wód burzowych z centr- miasta. W związku z rychłem ukon- niem murowania kanałów w śródmie- wydział budownictwa Magistratu przy- pi wkrótce do układania jezdni asfalta- przy ulicy Nawrot.

Realizacja postulatów katolickich w Łodzi.

W swoim czasie bawiła u pana Pre- denta Rzplitej specjalna delegacja „Lokator”, która przedłożyła całokształt postulatów, jakie winny być zrealizowa- ne dla zaradzenia katastrofalnemu stan- wu mieszkalniczo w Łodzi. M. in. de- gacja ta wysunęła konieczność jak- najszybszego wydania rozporządzeń wy- ogłoszonej w drodze dekretu Prez. R- Znowelizowana ustawa uwzględniła ca- szereg postulatów Łodzi, podjęcie jed- ruchu budowlanego na szerszą skalę- leżnione jest od uzyskania taniich kred- tów oraz od niskiego ich oprocentowa- o co też przedstawiciele Łodzi zabieg- podczas szeregu konferencji swych- wicepremierem Bartłem. Obecnie w- niku tej akcji prace nad rozporządzeni- wykonawczymi o rozbudowie miast- stały przyspieszone i dobiegają końca. głoszenie tych rozporządzeń będzie- gło nastąpić w ciągu najbliższych dni- umożliwi podjęcie akcji bndowlanej- szerszym niż dotąd zakresie przez- kie spółdzielnie mieszkaniowe.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa, 15 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Sytuacja gospodarcza Austrii.

Wiedeń, w czerwcu.

ex) W ogólnej sytuacji gospodarczej Austrii nastąpiła ostatnio znaczna poprawa. Ilość bezrobotnych pomalu wprawdzie, ale systematycznie się zmniejsza; podczas gdy pod koniec miesiąca stycznia otrzymano w Austrii zapomogi 238,000 bezrobotnych, w miesiącu maju zapomogi przyznano już tylko 158,332 osobom. Świadczy to wymownie o tem, że przemysł austriacki stale się rozwija. Dowodem ogólnej poprawy sytuacji w przemyśle austriackim jest również stale zwiększający się eksport produktów przemysłowych.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że nadzieje przemysłu austriackiego co do wielkich inwestycji państwowych i samorządowych najzupełniej zawiodły. Rokowania o pożyczkę zagraniczną dla gminy wiedeńskiej utknęły na martwym punkcie, a po niepowodzeniu komunalnej pożyczki budapeszteńskiej zdaje się, że i pożyczka wiedeńska nigdy nie zostanie zrealizowana. Jest więc wielkim pytaniem, czy gmina wiedeńska w warunkach tych wogóle będzie mogła przystąpić do realizacji swego programu inwestycyjnego, od którego wielkich korzyści oczekiwały przede wszystkim austriackie zakłady elektrotechniczne i fabryki samochodów. W podobny sposób przedstawia się również sprawa inwestycji państwowych. W kołach politycznych i finansowych już od dłuższego czasu krąży pogłoski, iż rząd zamierza zaciągnąć pierwszą pożyczkę zagraniczną; prócz tego słychać, że niebawem ma również dojść do skutku wewnętrzna pożyczka inwestycyjna w wysokości 75,000,000 szylingów.

Napiecie angielsko-rosyjskie w wysokim stopniu ożywiło nadzieje przemysłu austriackiego. W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że zerwanie stosunków między Anglią a Sowietami może przynieść znaczne korzyści przemysłowi austriackiemu. Nadzieje te zdają się być tem bardziej uzasadnione, że niedawno uchwalona została nowa ustawa, w myśl której rząd ręczy kupcom austriackim, eksportującym do Rosji, kwotą 100 milionów szylingów. Ustawa ta przewiduje jednak, że obok rządu gwarancję wzięć muszą na siebie również poszczególne kraje związkowe. Jest rzeczą charakterystyczną, że oprócz gminy wiedeńskiej ani jedna prowincja nie wpłaciła dotychczas przypadającej na nią sumy gwarancyjnej, a zarząd krajowy Tyrolu wręcz oświadczył, iż w gwarancji tej udziału brać nie będzie. Pewne pismo wiedeńskie stara się tę obojętność poszczególnych ziem związkowych wobec handlu z Rosją objaśnić interwencją posła angielskiego u kanclerza związkowego. Zdaje się jednak, że informacja ta nie odpowiada rzeczywistości.

Najwięcej trosk austriackim kołom przemysłowym i handlowym przysparza w dalszym ciągu nowela do ustawy celnej, rozpatrywana właśnie przez sejmową komisję celną. Narazie nie wiadomo jeszcze, czy nowela przyjęta zostanie w brzmieniu obecnem i czy wogóle sprawa reformy celnej zafatwiona zostanie jeszcze podczas sesji wiosennej parlamentu. Opozycja gotowa jest przystąpić na kompromis, oświadczając, iż głosować będzie za niektórymi clam agrarnymi i przemysłowymi, o ile rząd uwzględni pewne postulaty socjalistów. W przeciwnym razie opozycja zdecydowana jest pod żadnym względem nie dopuścić do uchwalenia noweli. W świecie przemysłowym ze znacznym niepokojem oczekuje się również decyzji rządu co do wymówienia traktatów handlowych z państwami agrarnymi. Związek chłopski i skrzydło agrarne stronnictwa chrześcijańsko-społecznego bynajmniej nie ukrywają, że wymówienie traktatów tych jest ich najbliższym celem.

A ponieważ rolnicy mają w rządzie dzisiejszym bardzo silne wpływy, przeto z możliwością zerwania obowiązujących umów handlowych stanowczo liczyć się należy. Doświadczenia jednak, jakich Austrija nabyła po wymówieniu umowy handlowej z Czechosłowacją, nie przemawiają bynajmniej za wymawianiem umów handlowych z innymi państwami. W tych dniach „Berliner Tageblatt” wskazał na szerszą się w Austrii niepokój, będący wynikiem obecnego stanu, wyrażając przekonanie, że w najbliższych miesiącach sytuacja w tym kierunku ulegnie dalszej zmianie na gorsze. Już dzisiaj opróżniają się składy towarów czeskosłowackich w Austrii, a ceny całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby z dnia na dzień się podnoszą. Wszystko to świadczy o tem, że rząd austriacki, wymawia-

jąc dodatkową umowę handlową z Czechosłowacją wychodził z fałszywego założenia i że w szczególności przewaga Austrii w konflikcie tym nie jest bynajmniej tak wielka, jak w kołach oficjalnych twierdzono. Spokój Czechosłowacji, z jakim państwo to przyjęło wymówienie traktatu handlowego, potęguje jeszcze niepokój w kołach gospodarczych Austrii, co zdaje się wskazywać na to, że rząd austriacki nosił się pierwotnie z zamiarem zrealizowania nowej umowy z Czechosłowacją przed uchwaleniem noweli celnej. Zwłoka, jaka w międzyczasie nastąpiła w rokowaniach austriacko-czechosłowackich, pokrzyżowała jednak plany rządu wiedeńskiego i sytuację wielce skomplikowała na szkodę Austrii.

C.

Informacje prasy angielskiej o pożyczce polskiej.

„The Financial News” o Polsce, jako o terenie inwestycji amerykańskich.

ex) „The Financial News” z 30 maja i z 2 czerwca zajmuje się w obszernych wzmiankach sprawą pożyczki polskiej. W numerze z 30 maja w artykule p. t. „Poland and loans. Keen need for money” organ Hiltona Younga donosi o tem, że zostało osiągnięte porozumienie z Syndykatem Banków amerykańskich, na czele którego stoi Chase National Bank, lecz że Polska otrzyma nie 80, ale tylko 65 milionów dolarów jako pożyczkę 7-procentową, po kursie 91 proc., albo 92 proc. Już przedtem „The Financial News” wskazywało na to, że suma 80 milionów jest przesadzona i że prawdopodobnie była to maksymalna suma, którą Polska żądała (It probably represented the maximum that the Poles dared to ask for). Dziennik angielski zwraca uwagę na to, że pożyczka została zawarta bezpośrednio po ogłoszeniu sprawozdania prof. Kemmerra i jest uzależniona od wykonania postulatów, wskazanych w tem sprawozdaniu. Z chwila, kiedy Polska otrzyma pożyczkę stabilizacyjną, należy przypuszczać, że kapitał zagraniczny zacznie napływać do kraju, co wpłynie niewątpliwie na rozwój przemysłu polskiego, w którym panował od dłuższego czasu ostry kryzys. Zarówno przemysł włókienniczy jak i przemysł węglowy, metalurgiczny i in. napewno będzie się ubiegał po zawarcie pożyczki stabilizacyjnej o pożyczki in-

westycyjne w Nowym Jorku i jest nader prawdopodobne, że te pożyczki uda się przemysłowcom polskim uzyskać (ant it is not improbable that their appeal will be answered.).

Bankierzy nowojorscy pragną, aby kapitał amerykański, który w 1927 r. przeważnie napływał do Włoch (mowa tu oczywiście o inwestycjach europejskich Stanów Zjednoczonych) został skierowany do innych, również obiecujących krajów. Polska, która posiada ogromne bogactwa naturalne i mogłaby znacznie rozwinąć swoją aktywność gospodarczą, gdy by w pełni uruchomiła i zmodernizowała swój przemysł — jest bardzo pożądanym terenem inwestycyjnym dla kapitałów amerykańskich (New York is desirous of diverting its money from Italy into other promising channels. Poland, with its natural resources and with the promise of industrial activity could it once get its industries restarted and its plant modernised, is an obvious attraction).

Możliwe jest również, że Polska zwróci się o pożyczki do Londynu, ale według opinii, jaka panuje w City Londyńskiej, Polska nie mogłaby otrzymać w Londynie pożyczek na tych samych warunkach, jak w Nowym Jorku, który dysponuje znacznie mniejszymi rezerwami finansowymi.

A.

Za gospodarczym porozumieniem niemiecko-polskim.

ex) W numerze świątecznym „Schlesische Volkszeitung” niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Stresemann ogłosił pod powyższym nagłówkiem bardzo znamienity artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią następująco:

Rokowania o umowę handlową między Niemcami a Polską toczą się już trzeci rok. Zgodnie z typem niemieckich wojennych umów handlowych, umowa z Polską ma zawierać postanowienia, dotyczące obustronnego prawa osiedlenia oraz taryf celnych. Słusznie zaznaczył niedawno Brentano, że zasadniczym warunkiem dla wywozu fabrykatów gotowych jest wolność wjazdu i osiedlenia. Jeśli zaś prasa polska wyraża obawę, iż Polsce groziłby zalew niemieckimi uchodźcami, to obawy te są zupełnie nieuzasadnione. Natomiast dążenie Polski do ochrony swego rynku pracy utrudnia w wysokim stopniu porozumienie w kwestji osiedlenia.

Naturalnie wymiana gospodarcza między Niemcami a Polską daje się sformułować w ten sposób, że Polska wywozi produkty agrarne, zaś Niemcy gotowe fabrykaty. Mimo to ustalenie warunków tej wymiany nie jest łatwe, ponieważ wywóz polskich produktów agrarnych obciąża rolnictwo niemieckie, gdy znowu Polska obawia się, że wywóz niemieckich produktów przemysłowych zagrozi jej bilansowi handlowemu, a tem samem i walucie. Dla tych to czysto rzeczowych trudności długotrwałe dotychczasowe rokowania, mimo dobrej woli i dokonanej już poważnej pracy nie doprowadziły jeszcze do rezultatów konkretnych. Tem bardziej przeto obie strony powinny dokładać wszelkich starań, ażeby dojść do porozumienia. Dla obu państw sąsiednich o tak silnych stosunkach gospodarczych jest to bowiem stan wysoce szkodliwy, jeśli nie istnieje między nimi umowa handlowa. Dotychczas polityka bezpo-

Eksport rosyjski w ubiegłym półroczu.

ex) Ogólna wartość eksportu rosyjskiego wynosiła w ubiegłym półroczu 412,000,000 rubli. Głównym odbiorcą towarów rosyjskich była w tym okresie czasu Anglia, która sprowadziła z ZSSR rozmaitych towarów za ogólną sumę 112,500,000 rubli. Z poszczególnych artykułów do Anglii wywieziono najwięcej nafty, drzewa i zboża. Eksport do Anglii stanowił w ubiegłym półroczu 27,2 proc. ogólnego wywozu rosyjskiego.

Niemcy sprowadziły z Rosji w tym samym czasokresie rozmaitych towarów za sumę 81,5 milionów rubli, czyli 19,7 proc. ogólnego eksportu rosyjskiego. Wartość eksportu rosyjskiego do Francji wynosiła w czasie tym 35,5 milionów rubli.

W porównaniu z półroczem poprzednim zwiększył się eksport zboża rosyjskiego, natomiast zmniejszył się wywóz trzody i drobiu oraz masła i jaj. Wywóz cukru z Rosji sowieckiej powiększył się w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 12,000,000 rubli. Cukier rosyjski eksportowano nie tylko na wschód, lecz i do państw zachodnio-europejskich, przede wszystkim do Francji.

W eksporcie produktów górnictwa rosyjskiego doniosłą rolę odgrywa ruda żelazna, której głównym odbiorcą była w ubiegłym półroczu Polska.

Ropy naftowej wywieziono z Rosji na ogólną sumę 42,5 milionów rubli.

Państwa wschodnie sprowadziły z Rosji w ubiegłym półroczu za 10,000,000 rubli wyrobów włókienniczych.

Dochodowość naszych kolei.

ex) Ogólna suma wydatków kolei państwowych łącznie z zarządem centralnym ministerstwa wynosiła w r. 1926-ym — 1000,6 milj. zł., wówczas, gdy dochody wyniosły 1118,7 t. i. nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi 118,1 milj. zł. Postęp osiągnięty przez nasze koleje w r. 1926-ym staje się jeszcze bardziej widoczny, jeśli przypomnimy, że w r. 1925 wydatki wynosiły 975,3 milj., a dochody 905,0 t. i. mieliśmy deficyt wówczas w kwocie 70,3 milj. zł.

Pomyślne wyniki naszej gospodarki kolejowej 1926 r. zależą w znacznym stopniu od poprawy ogólnej sytuacji Polski — naskutek czego koleje w r. 1926-ym przewiozły większą ilość ładunków niż w r. 1925-ym.

MILJONOWA UPADŁOŚĆ.

ex) Jedną z największych międzynarodowych firm metalowych Jakob Neurath w Wiedniu ogłosiła upadłość. Passywa wynoszą od 700 do 800 tys. funtów angielskich. Firma Neurath utrzymywała stosunki handlowe z Sowietami i dla sfinansowania swych interesów eskontowała weksle w bankach angielskich. Obecnie banki te odmówiły eskonta weksli, wobec czego firma popadła w niewypłacalność. Drugą przyczyną bankrutstwa tej firmy były spekulacyjne interesy na rynku miedzi.

dniej nie odgrywała roli w rokowaniach. Ale ogólna atmosfera polityczna, panująca między obu państwami, działa także na te rokowania. Dlatego też życzyć należy, ażeby dążenie obu stron do poprawy wzajemnych stosunków, jakie ujawniło się na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, nie było narażane na szwank przez skargi niemieckich mniejszości w Polsce.

H.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Sezon zimowy w przemyśle włókienniczym pod dobrym znakiem. Poważny zjazd hurtowników rumuńskich w Łodzi.

ex) Od kilku dni bawi w Łodzi szereg przedstawicieli największych firm hurtowniczych Rumunii, którzy przybyli do Łodzi w celu dokonania poważniejszych zakupów na sezon zimowy. M. in. przybyli do Łodzi przedstawiciele firmy Bernstein i Zonis, Brauner i Perper i in. Hurtownicy rumuńscy rozpoczęli już rokowania w sprawie zakupu większych partii manufaktury, towarów zimowych oraz chustek. Pertraktacje te prowadzone są z szeregiem największych firm: Scheibler i

Grohman, Ejtingon, Gampe i Albrecht i in. Transakcje narazie zawarte zostaną na poważną kwotę około miliona złotych, a nawet przekrocza tę sumę. Zjazd liczny największych hurtowników rumuńskich zapowiada pomyślne rozpoczęcie sezonu zimowego w Łodzi, tembardziej, że i pomiędzy miejscowymi hurtownikami a przez myślami toczą się pertraktacje w sprawie sfinalizowania większych partii manufaktury. (e)

Przeciwko złośliwym upadłościom.

Delegacja przemysłu i kupiectwa łódzkiego na audjencji u Min. Sprawiedliwości.

ex) Wczoraj przed południem specjalna delegacja przedstawicieli przemysłu i kupiectwa łódzkiego przyjęta została na dłuższej audjencji przez Min. Sprawiedliwości Meysztowicza. W skład delegacji tej wchodziło przedstawicieli: Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim — adw. Jastrzebski, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego — adw. St. Pawłowski i Stow. Kupców m. Łodzi — adw. Szwajcer. Delegacja ta złożyła p. Ministrowi Sprawiedliwości obszerny memoriał w sprawie konieczności podjęcia przez niego, jako najwyższego prokuratora Państwa celowych i energicznych zarządzeń, któreby doprowadziły do zlikwidowania epidemii złośliwych upadłości, wyrządzających olbrzymie szkody produkcji przemysłu oraz najżywniejszym interesom kupiectwa łódzkiego. O-

statnią bowiem miały miejsce w całym szeregu ośrodków, zwłaszcza na Kresach oraz we Wschodniej Małopolsce niepokojące zjawiska masowych upadłości, które w wielu wypadkach okazały się wywołane w sposób złośliwy z chęcią szybkiego zubożenia się. Jedną z okoliczności, ułatwiających niesumien, firmom te machinacje jest silna różnica w kodeksach handlowych poszczególnych dzielnic oraz niedostateczną ochroną prawną wierzycieli przed nieuczciwymi dłużnikami. W celu położenia kresu tym anormalnym zjawiskom niezbędne jest zastosowanie szeregu środków prawnych, które p. Minister mocen jest zrealizować. Po zapoznaniu się z temi wywodami przedstawicieli Łodzi, p. Minister oświadczył, iż po szczebolewem zbadaniu tych spraw wyda odnośne zarządzenia. (e)

OSTATNIE WIADOMOŚCI. Marszałek Rataj otrzymał dekret o zwołaniu Sejmu.

Otwarcie sesji nastąpi w dniu 20 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 14 czerwca.
Szef gabinetu Ministerstwa Spraw Wojskowych pułkownik Bek doręczył jedynie p. marszałkowi Ratajowi dekret o zwołaniu Sejmu. Dekret o zwołaniu Senatu ma się ukazać w najbliższych dniach. Mar-

szalek Rataj ma zwołać posiedzenie Sejmu na poniedziałek 20 czerwca.

Konferencja premiera Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu w sprawie programu sesji sejmowej odbędzie się w dniach najbliższych — w czwartek ewentualnie w piątek.

Ekshumacja zwłok Juliusza Słowackiego na cmentarzu Montmartre w Paryżu.

Paryż, 14 czerwca.
We wtorek o godzinie 8 rano na cmentarzu Montmartre w Paryżu dokonano ekshumacji zwłok Juliusza Słowackiego przy udziale ambasadora Chłapowskiego, b. min. Tarnowskiego, przedstawicieli świata literackiego stolicy Ort-Ota i Lechonia i wielu innych.

Zbutwiałe wieko trumny podjęto częściami, następnie na płótno położono reko ma prochy i kości. Czaszka Juliusza Słowackiego jest nienaruszona. Nietknięty został również bujny pukiel długich włosów. Dokonano następnie pomiaru czaszki i szczatki złożono do trumny hebanowej.

Wszelkie trudności co do pożyczki usunięte.

Podpisanie nastąpi w najbliższym czasie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 14 czerwca.
Wedle wiadomości kół zbliżonych do rządu wszelkie trudności, dotyczące umowy o pożyczkę, zostały już usunięte i pożyczka ma być podpisana w najbliższym

czasie. Suma pożyczki ma wynosić 60 milionów dolarów po kursie emisyjnym 92 i oprocentowana na 7 proc. Część pożyczki ma pójść na zakup kruszców, część na fundusz żalazny, a część na wykup biletów zdawkowych.

Lindbergh powrócił do Ameryki.

Eutuzjastyczne powitanie heroicznego lotnika w New-Yorku.

Polska Agencja Telegraficzna.
Nowy Jork, 14 czerwca.
Ogłaszający ryk syren fabrycznych i parowców oraz krzyki setek tysięcy tłumów, zgromadzonych na Broadway, powitały przybycie Lindbergha. Dziesiątki aeroplanów krażyło ponad drapaczami nieba, z których rzucano w nieprawdopodobnej ilości ulotki. Pochód utworzyły od dział wojska z orkiestrami i rozwiniętymi sztandarami, poza którymi posuwał

się samochód Lindbergha, kierujący się do pałacu rady miejskiej, dokąd przybył o godzinie 2 po poł. W City-Hallu Mayor Nowego Yorku wręczył Lindberghowi dyplom „ambasadora lotnictwa amerykańskiego”. W Parku Centralnym Nowego Yorku gubernator stanu nowojorskiego p. Smith wręczył Lindberghowi najwyższy medal zasługi. Uroczystość odbyła się w obecności 300,000 osób.

Nungesser i Coli ocaleni?

Tajemnicze rakiety na północy prowincji Quebec.

Polska Agencja Telegraficzna.
Quebec, 14 czerwca.
W dniu 12 b. m. około godz. 8 wiecz. w kolicy rzeki Sagueney w północnej części prowincji Quebec pewien leśniczy zauważył rakiety, wypuszczane w odstępach 3 minut. Przypuszczają, że rakiety te mogą być sygnałami, danymi przez Nungessera i Coli. Oprócz leśniczego wzmiankowane rakiety widziały jeszcze 4 osoby.

Jest zupełnie nieprawdopodobne, aby w okolicy, w której rakiety te były wypuszczone, mógł się znajdować ktokolwiek poza traperami indyjskimi. Rakiety były nowoczesne.

Jest rzeczą możliwą, że Nungesser i Coli, zmuszeni do opuszczenia się na ziemię, zabłądzili w odległych lasach.

Władze prowincji Quebec wydały polecenie, aby cały personel leśniczy podjął jak najbardziej czujne obserwacje.

Dokoła zatargu albańsko-jugosłowiańskiego

Posel albański opuszcza Białogrod.

Białogrod, 14 czerwca.
Posel albański w Białogrodzie, Cenabey otrzymał już paszport. W dniu jutrzejszym opuści on Białogrod, udając się do Dubrownik, gdzie wsiedzie na okręt.

Po rozmowie z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem posel oświadczył, że ma nadzieję, że Albania zgodzi się na propozycję wielkich mocarstw, poczynione w Tiranie.

Kłeska gradu na ziemiach wschodnich.

Gwałtowna burza wyrządza wielkie szkody.

Nowogródek, 14 czerwca.
Dnia 14 b. m. przeszła nad terenem powiatów nowogródzkiego, słonimskiego, baranowickiego i stołpeckiego gwałtowna burza, połączona z gradem. Huragan wyrządził wielkie szkody. Sa ofiary w ludziach oraz żywym inwentarzu.

cy komisję dla zbadania i oszacowania szkód.

Grudziadz buduje nadawczą stację radiową.

Grudziadz, 14 czerwca.
W Grudziadzu odbyły się narady w sprawie uruchomienia stacji nadawczej radiowej. W naradach, które odbyły się w lokalu radioklubu, wzięli udział delegaci z Warszawy, przy udziale prezesa Polskiego Radia, p. Hellera. Posiedzeniu przewodniczył prezydent miasta Włodek. Najważniejszą trudnością stanowią w realizowaniu zamierzenia to, iż koszty budowy stacji nadawczej przeniosła się do złotych.

NOTOWANIE ZŁOTEGO

w dniu 14 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin 46.90 — 47.30, wypłaty na Warszawę 47.01 — 47.21, na Katowice i Poznań 46.975, Gdańsk 57.93 — 58.07, wyplata na Warszawę 57.78 — 57.92, Wiedeń 79.28 — 79.56, banknoty 79.24, Praga 377.62.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 14 czerwca (A. W.)
Zboże:

Zyto 56.00
Pszenica 61.00—62.00
Owies 50.00—51.00
Jęczmień 49.00—50.00
Otręby żytnie 37.00—38.00
Otręby pszenne 33.00—34.00
Tendencja cokolwiek mocniejsza
Ceny mąki bez zmian.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary 8.91,7 zł.
W zaofiarowaniu Tramwaje Miejskie. W poszukiwaniu Elektrownia Miejska. Zebranie dzisiejsze cechowała tendencja ospała. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w ządaniu i 8.91 i pół w płaceniu.

Tendencja bez zmian. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki.

Holandja 358.30
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcaria 172.02
Wiedeń 125.80
Włochy 49.52

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.—, 55.75, 55.80
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.25
Pożyczka kolejowa 102.80, 103.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.25
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.75, 60.50
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 68.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 131.50
Bank Polski 144.50, 145.—
Bank Handlowy 7.30
Bank Zarobkowy 82.—
Spiess 100.—
Czeskość 3.10
Michałów 0.60
Wysoka 123.—
Nobel 51.60
Fitzner 28.75, 29.—
Ostrowieckie 77.—, 80.—
Rudzki 2.42, 2.44
Zawiercie 36.50
Czersk 1.—
Gostawice 70.—
Cukier 5.—, 5.05, 5.02
Węgiel 98.—, 101.—
Cegielski 40.—
Lilpop 9.10, 8.80, 9.—
Parowozy 0.70, 0.72
Starachowice 60.50, 61.75
Żyrardów 18.25

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 14 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 ³ / ₈	Holandja	12,12 ¹ / ₂
Francja	124,02	Belgia	34,97 ¹ / ₂
Włochy	88,10	Niemcy	20,49 ¹ / ₄
Szwajcaria	25,24 ¹ / ₂	Hiszpanja	28,15
Portugalia	2,46	Dania	18,16 ³ / ₄
Szwecja	18,13	Norwegia	18,77
Praga	163,93	Helsingfors	192,90
Wiedeń	34,52	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 14 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. York	25,53
Belgia	354,76	Hiszpanja	440,00
Włochy	141,00	Szwajcaria	491,00
Niemcy	605,00	Holandja	1024,00
Szwecja	688,75	Dania	682,50
Praga	75,60	Rumunja	15,00
Norwegia	661,00		

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 czerwca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,93—58,07
czek na Londyn 26,17

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,78—57,92

BALKAŃSKIE PERYPETJE.

Łódź, 14 czerwca.

Przed wojną światową ścierały się ze sobą w Albanii wpływy austriackie i włoskie, przyczem pierwsze miały zwykle o tyle przewagę, że Austria znajdowała się bliżej terenu albańskiego i szczerzej popierała finansowo tych patriotów albańskich, którzy mieli orientację wiedeńską. Po wojnie światowej austriacki spadek polityczny w Albanii przypadł Serbii, która tam stała oko w oko przeciwko Włochom, które jednakże zaważadły wschodniem wybrzeżem Adriatyku i zaczęły tam umacniać swoje wpływy wielkomocarstwowe. Gra pomiędzy Włochami a Serbią była od początku nierówna i pierwszy jej etap skończył się — mówiąc łagodnie — gruntowną porażką Serbii, która nagle ujrzała, że Albania traktatem, zawartym w Tiranie, oddała się całkowicie w ręce Włoch.

Od tej chwili w stosunkach pomiędzy Włochami i Jugosławiją panuje chroniczny stan utajonej zawiści, przybierający od czasu do czasu cechę mniej lub więcej zapalną. Gorączkę zwłaszcza po stronie jugosłowiańskiej, jako słabszej, wywołuje nieraz drobny stosunkowy incydent. Takl incydent zaszedł niedawno w Durazzo, gdzie władze albańskie uwięziły pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Jugosławiji niejakiego Giuraskowicza, tłumacza poselstwa jugosłowiańskiego, dalej pewnego agenta policji, a wreszcie dwóch szefów. Cate to mało zajmujące towarzysztwo ma stanąć wkrótce przed sądem w Tiranie.

Przedstawiciel dyplomatyczny Jugosławiji w Tiranie, człowiek młody, porywczy i niedoświadczony — jak podnosi prasa włoska — wystosował dnia 31 maja b. r. do albańskiego ministra spraw zagranicznych list z ostrym protestem przeciwko uwięzieniu Giuraskowicza, domagając się jego wypuszczenia na wolność, chociaż Giuraskowicz jest obywatelem albańskim, a rząd albański nie uznaje tak zwanych dragomanów za osoby, korzystające z dyplomatycznego przywileju eksterytorjalności. W dodatku jugosłowiański charge d'affaires nazwał krok rządu albańskiego „brutalnością“.

W normalnych warunkach sprawa rozgrywałaby się pomiędzy Tirana a Belgradem przy zakulisowej akcji wielkich mocarstw, ale na mocy traktatu w Tiranie zabrały głos i to rozstrzygający — Włochy. Prasa włoska potraktowała po błażliwie eskapadę młodocianego przedstawiciela Jugosławiji, dając mu lekcję dyplomatycznego savoir vivre'u, nie szczędząc przytem nauk pod adresem Belgradu.

Po krótkim namyśle Belgrad uznał za stosowne odwołać z Tirany swojego przedstawiciela, to znaczy, zerwać stosunki dyplomatyczne z Albanją. Ale stała się rzecz niezwykła. Oto przedstawiciel Albanji pozostaje dotąd w Belgradzie i wedle wiadomości z Paryża, rząd francuski poczynił kroki w Belgradzie, ażeby zatarg został załatwiony pokojowo pomiędzy Belgradem a Rzymem. Dzięki tej interwencji rząd jugosłowiański nie zwrócił przedstawicielowi albańskiemu jego papierów uwierzytelniających i w ten sposób powstała fikcja prawna, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Jugosławiją a Albanją nie zostały jeszcze definitywnie zerwane.

Przy tej sposobności powstała druga fikcja prawna, ale nie w Belgradzie tylko w Londynie. Angielskie sfery polityczne przeciwnie są wnieśliem zatargu albańsko-jugosłowiańskiego na forum Ligi Narodów, a to z dwóch powodów. Najpierw Chamberlain całkiem trainie sądzi, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nie może być rzeczą wskazaną odstąpić niejako

„coram publico“ pewne rozbieżności, panujące w tej sprawie pomiędzy mocarstwami, a powtóre niemniej trafnie sądzi Chamberlain, że po interwencji Ligi Narodów nie można się wiele spodziewać w tym wypadku. Kiedy swojego czasu powstał ostry zatarg pomiędzy Bułgarią i Grecją, której wojska wkroczyły nawet w głąb terytorjum bułgarskiego, Liga Narodów w krótkiej drodze wydała wyrok, któremu oba te państwa natychmiast się poddały. Tu wystarczyło „sic volo, sic jubeo“ Ligi Narodów, a właściwie mocarstw zachodnich.

Jednakże zatarg albańsko-jugosłowiański jest w rzeczywistości zatargiem jugosłowiańsko-włoskim. Nikt się nie lędzi, ażeby Rzym przyjął orzeczenie Ligi

Narodów, któreby dla niego było niewygodne. Poczóż więc narażać Ligę na kompromitację, a mocarstwa na bezowocną pracę. A więc należy na boku pozostawić Ligę Narodów i załatwić sprawę pomiędzy sobą. Ponieważ jednakże Albania zwróciła się już do Ligi Narodów, więc w Londynie wymyślono następującą formułę: Należy rozróżnić pomiędzy „odwołaniem się“ do Ligi Narodów, a pomiędzy „zawiadomieniem“ jej o sporze. Otóż Albania, zdaniem owych sfer, nie odwołała się dotąd do Ligi Narodów i nie prosiła jej o pośrednictwo, wobec czego Liga Narodów nie ma, przynajmniej narazie, powodu do podejmowania jakichkolwiek kroków.

Korona tego wszystkiego jest jednak-

że następująca wiadomość z Tirany: Jak zapewniają koła, mające styczność z pewnym poselstwem w Tiranie, tuż po odjeździe stamtąd przedstawiciela Jugosławiji przyszedł z Belgradu od rządu tamtejszego telegram z nowymi instrukcjami, wedle których rząd belgradzki zgłosił gotowość cofnięcia pierwszej noty i zastąpić ją nową łagodniejszą notą w zamiar za wypuszczenie na wolność Giuraskowicza. Niestety linja telegraficzna źle funkcjonowała i telegram spóźnił się, skutkiem czego nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych. Ale to można już łatwiej naprawić, gdyż wszyscy interesowani uwierzą w to chętnie.

N. R.

ŚWITY POLITYCZNE.

Program budowy Wielkiej Italji.

Mussolini chce zwiększyć ludność włoską do 60 milionów.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w czerwcu.

Dzisiejsze Włochy, parte nieublagana koniecznością dziejową, coraz szybciej zdążają do realizacji spadku moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu, do stworzenia nowożytnego państwa rzymskiego o charakterze światowym.

Państwo włoskie, które z wielkiej wojny wyszło zwycięsko, rozszerzając korzystnie swe posiadłości, które przetrwało gładko okres powojennego rozprężenia, w ostatnich czasach bowiem skonsolidowało się wewnętrznie z zadziwiającą wytrzymałością. Lud włoski w okresie ostatnich czterech lat dał godne podziwu dowody ładu i dyscypliny. Udowodnił również, że godny jest żyć w przyszłym wielkim państwie rzymskim, jakie tworzy obecnie Mussolini, a jakie powstanie napewno przy dalszych wysiłkach, przy wytrwałej woli, i świadomej ofierze narodu włoskiego.

Opinia Europy zbyt mało interesuje się tym niesłychanym wprost wysiłkiem, jaki podjęto nad Tybrem, nad Padem i nad brzegami jezior włoskich w kierunku odbudowy, przebudowy i rozbudowy kraju. W przeciągu kilku ostatnich lat rozbudowano bowiem więcej, niż w obydwoich dziesięcioleciach bieżącego wieku. Rozbudowuje się Rzym, rozbudowują się całe Włochy, rozbudowuje się przedewszystkiem port geneueński, rywalizując zwycięsko z Marsylią, której znaczenie głównej bramy na Morze Śródziemne maleje coraz więcej.

Przemysł włoski znajduje się na najlepszej drodze do rozkwitu. Wszystkie fabryki pracują, niektóre zwiększyły znacznie liczbę robotników, prócz tego powstało wiele nowych zakładów przemysłowych. Elektryfikacja Włoch, zwłaszcza północnych zatacza coraz to szersze kregi. Już kursują pociągi elektryczne na szeregu liniach, a w różnych stronach kraju włoskiego pracują już potężne maszyny dynamiczne, zwiastując bliskie wyzwolenie ekonomiczne Włoch. Hasło bowiem elektryfikacji kraju ma przedewszystkiem na celu niezależnienie się od Anglii, która Włochom głównie dostarcza węgla, a co za tem idzie, zdobycie olbrzymiej korzyści w bilansie handlowym.

W zakresie wysiłków zewnętrznych, Włochy energicznie realizują ideał państwa o mocarstwowem znaczeniu. W poszukiwaniu nowych terenów dla swej rosnącej ekspansji, Włochy usadowiły się mocno w Albanji i poczynają przenikać swymi wpływami pozostały Bałkan i bliżsi Wschód. Dają pozatem do całkowitego opanowania Adriatyku i pozyskania dominującego stanowiska na Morzu Śródziemnem.

Ostatnio Mussolini rzucił hasło, iż Włochy w ciągu najbliższych lat dwudziestu dojdą muszą do 60 milionów ludności. Wielki premier włoski doszedł bowiem do wniosku, że Włochów jest za mało, aby ich gatunkowy ciężar mógł sam stanowić o politycznej sile państwa w zagadnieniach międzynarodowych. Dlatego też nakłada on podatki na kawale-

row ma zamiar nałożyć później podatek na małżeństwa bezdzietne.

Mogłoby się zdawać, że to rozwiązanie jest proste, że jest wynikiem zwykłej konsekwencji. Ale nie trzeba zapominać, że z punktu widzenia gospodarczego, obecna ilość Włochów, ich zdolność rozrodcza jest już trudnością państwową. Niedostateczna wydajność ziemi, brak surowca i trudności mimo wszystko przemysłu sprawiały, że Włochy nie mogły się wyżywić, że ludność ich musiała szukać ratunku w emigracji. To też rządy poprzednie patrzyły na emigrację, jako na naturalne ułatwienie gospodarce.

Wobec dzisiejszych trudności i ograniczeń emigracyjnych, zdawałoby się więc, że rzeczą najbardziej pożądaną dla ułatwienia sytuacji winno być zmniejszenie przyrostu ludności. Mussolini obiera jednak inną drogę, znacznie trudniejszą, u

jej kresu jednak widzi zwycięstwo mocarstwowych interesów państwa i narodu włoskiego. Dyktator włoski wykorzystując pragnie obecną silę rozrodczą Włoch celem zwiększenia liczby ludności, stanowiącej według niego bogactwo narodowe. Pragnie dalej Mussolini zwyciężyć obecne trudności ekonomiczne, zrekonstruować południe kraju i kolonje dla przyrostu ludności, pragnie mieć za kilkanaście lat państwo potężne i scentralizowane oraz armię liczącą pięć milionów żołnierzy.

Celem więc, do którego zmierza genialny wódz narodu włoskiego, to miasto Rzym, lecz nie święte miasto na siedmiu pagórkach, tylko Rzym cesarów, władza nad światem, państwo rzymskie, imperium Romanum.

S. Rom - ski.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

SOWIECKIE PIENIACHTWO DYPLOMATYCZNE.

„Warszawianka“ (14 b. m.):

„W rozgłosie, który zamordowanie posła S. S. S. R. w Warszawie P. E. Wojkowa wywołało w całym świecie, uwidatnił się obecny stan usposobienia duchowego i politycznego Państw Zachodnich wobec Sowietów.“

W Polsce wobec zamordowania przedstawiciela obcego Państwa na naszym gruncie, zarówno władze jak i społeczeństwo stały i stoją przed obowiązkami ściśle określonymi ze stanowiska prawa. Wszelkie roztrząsania polityczne zabuzyłyby tylko pojęcia prawne, które muszą być bez żadnych wahań zapewnione, skoro mamy z Rosją Sowiecką wzajemne przedstawicielstwo dyplomatyczne.

I tu się okazuje, jak niebacznie postąpił Rząd Sowietów, wytaczając odrazu w sprawie zbrodni najszerzej zatoczoną politykę.

Każde słowo Rządu Sowietów o knowaniach Anglii i wogóle Zachodu tysiącokrotnie zasypiano dowodami wicherz Trzeciej Międzynarodówki.

A w świetle tego sporu, wywołanego przez oskarżenia sowieckie, okazało się, że po dziesięciu latach prób i doświadczeń przepaść między Sowietami a Zachodem jest znowu głęboko rozwarła.“

GRA STRESEMANN W GENEWIE.

„Kurier Poranny“ (14 b. m.):

„Publicznie p. Stresemann wystąpił podobno tylko w sprawie kłajpedzkiej. W tej sprawie interesy niemieckie nie są sprzeczne z interesami polskimi i są zgodne ze sprawą autorytetu Ligi.“

— Niewątpliwie. Minister Stresemann jest do skonałym graczem. Interwencje Niemiec w sprawie obrony interesów niemieckich zagranicą zaczyna na odcinku, na którym może być pewnym zwycięstwem. Zaczyna się od konwencji kłajpedzkiej a kowieński rząd robi co może, aby słuszność była po stronie Niemiec. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Niemcy wcale się z tem nie kryją, że następną konwencją, którą wezmą pod swoją tarczę będzie konwencja górnośląska. Trzeba być zupełnie w porządku, aby ten plan udaremnić. Rzecz jest ważna, bodaj nietylko dla Polski.“

PO KONGRESIE WYZWOLENIA.

„Robotnik“ (14 b. m.):

„Rezolucja zasadnicza Kongresu „Wyzwolenia“ dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że myśl polityczna prawdziwej demokracji włościańskiej rozwija się w kierunku wyraźnej opozycji, w kierunku stanowiska, zajętego przez Polską Partję Socjalistyczną. Tekst rezolucji ustala szczegółowo powody, które zmuszają „Wyzwolenie“ do „wzmocnienia stosunku krytycznego do Rządu“.

„Wyzwolenie“ przestało być stronnictwem, popierającym Rząd. Rząd obecny nie jest już w najmniejszym stopniu Rządem zaufania demokracji polskiej, tej demokracji, która tyle nieci łączyło w epoce walk o niepodległość z kołami, stojącymi dziś u władzy.

Drogi demokracji i drogi Rządu rozeszły się ostatecznie. Wybiła godzina rozstania. Socjalizm polski wyciągnął właściwe wnioski pierwszy, „Wyzwolenie“ uczyniło to samo, tylko w łagodniejszej formie.

PRUSZKÓW — WŁOCŁAWEK.

„Gaz. Por. Warszawski“ (14 b. m.):

„Jeśli istnieją jeszcze gdziekolwiek wątpliwości, iż ruch komunistyczny w Polsce podnosi głowę i zyskuje na sile i wpływach, to niedzielne wybory w Pruszkowie rozwiać powinny wszelkie w tym względzie iluzje. Podobną wymowę co Pruszków, posiadają wyniki wyborów do Kasy Chorych we Włocławku.“

Pruszków — nie jest przypadkiem. Włocławek nie stanowi wydarzenia, oderwanego od całości życia polskiego.

Nie mamy potrzeby gromadzić większej liczby faktów, dających obraz harmonijny z tem, co wydarzyło się w Pruszkowie i Włocławku. Trzeźwa opinia polska ma je w żywej pamięci. I nie zachodzi żadna potrzeba uruchamiania całego aparatu dowodowego, by w sposób, nie do zakwestjonowania, stwierdzić rozrost akcji komunistycznej i wzmagające się jej powodzenie w naszym kraju.

Nie wyczerpujemy szczegółów. Powiedzmy ogólnie: powstały w naszym życiu państwowem warunki, umożliwiające i ułatwiające przyplwy fali komunistycznej. Fala ta rośnie i zagadnieniami w walce z komunizmem staje się czołowym zagadnieniem bytu Polski.“

W Krainie czarnej kultury.

Z życia i obyczajów Abisynji.

Oznaki bogactwa. Żebrzący wierzytiele. Niezwykłe fotografie. Trędowata ręka króla. Krwawa zemsta. Salomonowy sąd.

w) Przed niedawnym czasem ukazała się w Niemczech książka p. Ernesta Henryka Schrenzela, poświęcona życiu Europejczyków w Afryce, a w szczególności w Abisynji. Z ciekawej tej książki wyjemy ciekawe wyjątki, które i naszych czytelników zainteresować mogą.

Kiedy np. wyrusza na miasto któryś z „wybitniejszych“ majątkiem Abisynczyków to po prawej i lewej stronie jego konia biegną dwaj służący, którzy niosą tarczę, lance, karabin, a niekiedy nawet książkę do nabożeństwa. Służący biegną z lewej strony trzymając prawą rękę, prawy zaś lewą rękę na siodło swego pana, każdej chwili gotowi będą do spełnienia jego poleceń. Dokoła nich spieszą dalsi służący lub żołnierze, uzbrojeni lub nieuzbrojeni, konno lub pieszo. Cały ten orszak porusza się wśród ulicznego kurzu. Zasada jest, ażeby większy dostojnik miał większą switę, mniejszy zaś mniejszą, tak, że po wielkości tumanów kurzu można się orientować co do stopnia jadącej znakomitości.

Ale i ta reguła nie jest bez wyjątku. Oto pewnego razu autor książki spotyka się z bardzo liczny orszakiem jadącego obywatela. Obywatel ten skromnie ubrany, jedzie konno po środku, a towarzyszy mu tłum jeźdźców i pieszych, którzy ustawicznie wołają: „Wysłuchaj nas, panie“. Autor powyższego opisu zapytał się jednego z członków swity, kto zacy jest ów jegomość, co tak liczny posiada switę?

— Oszust — brzmiała odpowiedź — który wszędzie zaciąga długi, a nikomu należności nie zwraca, wskutek czego każdy z wierzyteli dopada go ze swymi służącymi gdzie tylko może i żebra o zwrot pożyczonych pieniędzy.

Europejczyka, zwiedzającego Abisynję uderza rys charakterystyczny widzieli tam fotografii. Oto każdy z fotografowanych krajowców, trzymając ręce z wyprostowanymi palcami, bądź na pierś, bądź też na kolanach, jak gdyby chciał się nimi poszczycić. Po zasięgnięciu informacji okazało się, że w kraju tym wiele osób ma ręce okaleczone wysypką, co uchochdzi za hańbę. Dlatego też każdy fotografujący się Abisynczyk uważa za punkt honoru uwidocznić na fotografii, iż ma zdrowe ręce.

W czasie wojny światowej zdarzyło się, że w poselstwie niemieckim w Adais — Aba wywieszono wielki portret cesarza Wilhelma, przedstawiający go w mundurze galowym. Wymalowany cesarz trzyma jedną rękę na rekojeści szabli, drugą zaś ma zaciśniętą i opartą na rozłożonej przed nim mapie. Otóż poseł niemiecki zapytał się pewnego razu jednego z Abisynczyków, jak mu się podoba portret cesarza?

— Dobry, bardzo dobry! — usłyszał odpowiedź. — Wasz cesarz jest bardzo przystojnym mężczyzną, ale szkoda tylko, że ma ręce trędowate...

W Abisynji istnieje prawo krwawej zemsty. Nie przedstawia się ono bynajmniej tak, aby każdy mógł dowolnie w dziki sposób wywierać swą zemstę na przeciwnikach. Natomiast talmudyczna zasada „oko za oko, ząb za ząb“ jest ustawowo uregulowana, uporządkowana. Jeżeli kto rozbije bezzasadnie drugiemu nos kamieniem, to tamtem uzyska od sądu wyrok, pozwalający mu w ten sam sposób rozbijć nos przeciwnikowi. Po uzyskaniu takiego wyroku sprawa może być załatwiona polubownie w drodze pieniężnego wynagrodzenia za „przelaną krew“, jeżeli jednak do zgody nie dojdzie, wyrok zostaje wykonany.

Pewnego razu sędzia abisyński miał do czynienia z następującym wypadkiem. Dwaj mężczyźni chcieli wspólnie ścinać drzewo mające wysokości 30 metrów. Robili to w praktykowany tam sposób. Nadrabowali drzewo u podstaw siekiera, a następnie jeden z nich wdrapował się na pień drzewa na wysokość 20 metr., aby uwiązać sznur u wierzchołka, za któryby można później pociągnąć i drzewo obalić. Kiedy zajęty był tą czynnością, drzewo pochyliło się nagle i człowiek ten zeskoczył na ziemię, chcąc uratować sobie życie, ale spadł tak nieszezęśliwie, że swoim ciężarem zabił przeciwnika.

Krewni zabitego zażądał przed sądem życia „mordercy“ i wcale nie byli skła-

ni do piętnejgo załatwienia tej sprawy. Sędziemu nie pozostało nic innego, jak udać się ze stronami pod drzewo, które wciąż jeszcze stało pochylone, gdzie zawyrokował:

— „Morderca“ musi stanać pod drzewem, a skarżący ma prawo wdrapać się na nie na wysokość 20 metr. i stamtąd rz-

cić się na „mordercę“, tak, aby go swym ciężarem zabić.

Wyrok ten stał się nawet w Abisynji głośnym, ale głośnie jest też, że obaj przeciwnicy do dnia dzisiejszego cieszą się dobrem zdrowiem.

L. Wik.

„Niedola“ pani Chaplin.

Rozrzutna małżonka aktora filmowego utrzymuje, że nie wystarcza jej 12 tysięcy złotych na miesiąc.

w) Panna Lita Grey, która przed posłubieniem Charlie Chaplina była trzeciorzędna aktorką filmową, bardzo szybko nabrała przyzwyczajenia milionerki. Sąd przysądził od męża 1500 dolarów miesięcznie alimentów, ale suma ta, żadną miarą nie może wystarczyć na wydatki żony najlepiej zarabiającego na świecie aktora.

Pani Lita żyje poprostu w nędzy. Tak przynajmniej twierdzi jej adwokat, który wniósł nową skargę przeciw Chaplinowi o podwyżkę alimentów.

Przy tej sposobności przedstawiła p. Chaplinowa swój budżet miesięczny.

Wymagania pani Lity są skromne, wydaje bowiem 750 dolarów miesięcznie na ubranie, 315 dolarów na spłaty samo-

chodu, 100 dolarów na jego utrzymanie, 125 dolarów na bieliznę, 28 dolarów na telefon, 130 dolarów na opłacenie służby, 500 dolarów na jedzenie.

Rachunek ten nie obejmuje „drobnych wydatków i przyjemności“, które musi mieć przecież każda kobieta.

Sędzia Guerin z Los Angeles, w którego rekach spoczywa sprawa rozwodowa pani Chaplinowej, nie wydał jeszcze wyroku, lecz postanowił dokładnie rozważyć poszczególne pozycje wydatków pani Lity.

Pani Chaplinowa zarabiała przed zamążpójściem zaledwie 25 dolarów tygodniowo i suma ta wystarczała jej w zupełności.

Straszna spowiedź umierającej żebraczki.

w) W Bodenbach w Bawarii, zmarła niedawno stara żebraczka, Amalja Schwarz. Na łożu śmierci wezwała dyrektora szpitala, aby uczynić spowiedź. Opowieść jej brzmiała jak bajka.

Amalja Schwarz była córką bogatego właściciela ziemskiego, piastującego wysoką godność na dworze króla bawarskiego. Mając lat 16 zakochała się w oficerze gwardji królewskiej, a gdy rodzice nie zgodzili się na jej małżeństwo, uciekła z domu i postanowiła prowadzić samotne życie. Zarabiała igłą na chleb codzienny i zaopatrzywszy się w fałszywe papiery, opiewające na nazwisko Amalji Schwarz, wyjechała do Paryża, dokąd miał przybyć jej ukochany.

Porucznik istotnie przyjechał do Francji, przeżyłi wspólnie kilka tygodni, lecz gdy przyszła chwila rozstania, wyznał, że nie może jej poślubić ze względu na swą rodzinę.

ZE ZBIORÓW TRADYCYJ.

O „Lajkoniku“ krakowskim.

Ktoby się w oktawę Bożego Ciała przed zachodem słońca znalazł na Krakowskim Rynku a nie wiedział, co znaczą te kilkunastotysięczne zgromadzone tłumy, otrzymałby od pierwszego lepszego przechodnia odpowiedź, że oczekują „Lajkonika“.

Na bliższe informacje nie starczyłoby czasu, gdyż Lajkonik nie każe na siebie zbyt długo czekać. Zaledwie procesja, która wychodzi w ten dzień z kościoła Mariackiego skończy się, już nadciąga od strony przedmieścia Zwierzyniec jakiś tłum gwarny i ruchliwy, ponad nim unosi się sztafandar, migają chorągiewki, słychać dźwięk piszczałek kapeli, złożonej ze skrzypiec, fletu, klarnetu i basów, i dołatuje głuchy odgłos bębna, przerywany co chwile okrzykiem z mnóstwa cienkich głosów złożonym.

Rzeszę tę posuwająca się raźnie naprzód, wyprzedza gromada chłopaków, umykających przed jakimś brodaczem w tatarskiej czapce, który siedząc na drewnianym (do siebie przymocowanym) koniu, ustrojony w barwne szaty, energicznie wywija pałką, osadzona na krótkim trzonku, niby buława, usiłując dosięgnąć nią podsuwających się za blisko śmiałków.

Przed pałacem biskupim zagadkowa figura zatrzymuje się, w tej chwili tworzy się pewna wolna przestrzeń obok Lajkonika, który ku uciesze tłumów podskakuje, kłania się do okien i wyprawia harce,

Zawiedziona kobieta zemściła się i zastrzeliła porucznika, a tak zresztą zamaskowała morderstwo, iż przypuszczano powszechnie, że młodzieniec zginął śmiercią samobójczą. W ten sposób zamordowała Amalja w kilka lat potem pewnego fabrykanta amerykańskiego, który był jej przyjacielem. Okradła go z gotówki i wyjechała „w świat“, aby użyć życia.

Przed 30 laty przybyła do Niemiec, zrujnowana moralnie i fizycznie, pragnąca ciszy i spokoju. Zarabiała na życie jak mogła, a gdy przyszła starość, została żebraczką.

Prawdziwe nazwisko zmarłej okrywa tajemnica. Nie wyjawiała go nawet w godzinę śmierci.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

podczas gdy muzyka tnie skoczno oberka lub mazurka.

Ze postać w tatarskim stroju jest uprzywilejowana osoba, to widać z przyjęcia, jakiego doznaje od publiczności; z okien sypia się mu datki — a on taki dumny, że się po nie sam nie pochyla, lecz używa do tego pocholków.

Tymczasem na rynku krakowskim nie cierpliwość tłumów wzrasta. Na szczęście jednak oczekiwanie nie trwa zbyt długo, bo oto z wylotu ulicy Brackiej dołatuje coraz głośniejsza wrzawa, powtarzają się uderzenia w bęben, aż wreszcie zgraja chłopaków, wyprzedzająca pochód tatarski wysypuje się w rozpedzie i ścisł większa się z każdą chwilą. Bieda temu, co się przed czasem nie usunął z drogi; porwany falą ludzi traci nadzieję utrzymania się na jednym miejscu. Zdepcza mu nogi, otłuka boki i przewróca. Tylko ci, co stoją bliżej mogą się lepiej przypatrzeć bohaterowi dnia.

Lajkonik, krocząc w orszaku przez Rynek zatrzymuje się przed każdym balkonem i przed gęsto obsadzonymi oknami, wszędzie chorąży sztafardem zatacza koło, poczem przy dźwiękach własnej kapeli przebrany dziki Tatar wywija kręgi taneczne. Po jakimś czasie Lajkonik powraca na Zwierzyniec, gdzie cały ten obrzęd kończy się wesolą biesiadą wólczków, czyli żołnierzy przybocznych Lajkonika.

Jakie jest znaczenie obchodu Lajkonika, czyli „komika zwierzynieckiego“, jaki jego cel, motyw i początek — to kwestja, co do której różne objawiają zdania różni historycy, ale tradycja ludowa zawsze uporczywie zachowuje swoją niezaawisłość wobec nauki i to nieraz wbrew ich wywo-

Odol

niezrównana woda do ust

Najwyższy posąg.

w) Dotychczas Włochy mogły szczycić się posiadaniem najwyższego posągu religijnego. Jest nim posąg św. Karola Boromeusza, wznoszący się w Aronie, nad jeziorem Lago Maggiore i sięgający 23 metrów wysokości.

W fałdach płaszcza tego posągu znajdują się schody, po których dojść można do głowy świętego. Sam nos posągu jest takich rozmiarów, że można na nim wygodnie siedzieć.

Teraz jednak Brazylja pobije Włochy, gdyż na szczycie góry Corcovado, panującej nad zatoką Rio de Janeiro, stanie pomnik Zbawiciela wysokości 38 metrów.

Sam posąg jest wysokości 30 metrów, ale stać będzie na cokole wysokości 8 metrów.

Na uroczystości poświęcenia tego olbrzymiego pomnika, który widoczny będzie nie tylko z zatoki Rio de Janeiro, ale także z drugiej strony grzbietu górskiego osłaniającego od południa stolicę Brazylii, przybyć mają przedstawiciele wszystkich państw południowo-amerykańskich.

Dodajmy, że jest to drugi posąg Zbawiciela, wzniesiony w niezwykłym miejscu na lądzie Ameryki południowej.

Pierwszy, choć również imponujący, ale mniejszy od brazylijskiego, wznosi się w Andach, na pograniczu Argentyny i Chile.

Z posągów świeckich największym jest dzisiaj, jak wiadomo, posąg Włosek, dłuta rzeźbiarza francuskiego Barthélemy'ego, podarowany przez Francję Stanom Zjednoczonym, a wznoszący się na wysepce, przy wejściu do portu Nowego Jorku.



dom. Podanie ludowe wiąże ten zwyczaj z faktem napadu Tatarów na Kraków, odpartej zwycięsko przy pomocy krakowskich wólczków.

Tradycja ludowa przypisuje wólczkowi, czyli dawnym flisakom zwierzynieckim, przeważny udział w zwycięstwie nad Tatarami, którego pamięć miała się utrwać w urządzanym w oktawę Bożego Ciała obchodzie. Wólczkowie mieli zabić wówczas samego hana tatarskiego i dlatego przyznano im przywilej urządzania na pamiątkę tego faktu obchodu konika zwierzynieckiego.

Gdybyśmy koniecznie chcieli dopatrywać się w obchodzie Lajkonika związku z historycznym faktem jakiegoś napadu tatarskiego — to wypadłoby tradycję o zwycięstwie odparciu Tatarów odnieść do tej jedynej wyprawy hordy tatarskiej, która się dla nich skończyła niekorzystnie, to jest do napadu w r. 1287. Żadne jednak źródło historyczne nie wspomina o szczególnej zasłudze wólczków około ocalenia miasta.

Zreszta musi istnieć ciągłość tradycji od samego zdarzenia historycznego w r. 1287; to jest, że zabawa z konikiem powinna już w najbliższych latach wejść w zwyczaj i być urządzana w oktawę Bożego Ciała. Tymczasem wiadomo z dzieł Józefa Kościółki, że w XIII wieku nie obchodzono jeszcze nawet wcale święta Bożego Ciała.

O ile więc nie można twierdzić napełnionym, iż zwyczaj Lajkonika opiera się na jakimś fakcie historycznym, to z drugiej strony trudno też zaprzeczać, iż piękny ten zwyczaj krakowski nie wzięł początek z jakiegoś zdarzenia historycznego.

Dzisiejsza konferencja wszystkich związków pracowników umysłowych.

W dniu dzisiejszym wieczorem w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się konferencja przedstawicieli poszczególnych związków pracowników umysłowych, gdzie będzie omawiana sprawa zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Między innymi odbędzie się przedwstępne rozmowy co do ewentualnego stworzenia bloku wyborczego. (u)

Kto staje dziś przed komisją poborową?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie 6-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi zamieszkałym w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi z obrębu tegoż komisariatu o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K. (b)

W NIEDZIELE ODBĘDĄ SIĘ WYBORY DO RAD GMINNYCH W 8-ciu GMINACH POWIATU ŁÓDZKIEGO.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory do rad gminnych w 8-miu gminach powiatu łódzkiego, między którymi znajduje się również gmina Chojny.

W związku z powyższymi wyborami, w dniu wczorajszym odbyły się zebrania włóścian w poszczególnych gminach, gdzie omawiano sprawę wyborów.

Podobne zebrania odbędą się jeszcze w dniu dzisiejszym wieczorem. (u)

REPREZENTACJA LEKARZY ŁÓDZKICH W GŁÓWNYM ZARZĄDZIE ZW.

Przed paru dniami odbyły się w Warszawie wybory zarządu głównego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Z Łodzi wybrano do egzekutywy jako członka dr. Bolesława Misiona i na zastępcę dr. Artura Starzyńskiego. (b)

DAR OBYWATELI DLA STRAŻY POŻARNEJ.

Jak się dowiadujemy z Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej, dwaj obywatele wsi Bruźca Wielka w powiecie łódzkim, członek Sejmiku łódzkiego p. Ignacy Ścigaczewski i p. Adam Chyliński ofiarowali bezinteresownie plac pod budowę remizy strażackiej w tejże wsi. (r)

ULGI NA KOLEJACH DLA UCZNIÓW.

Kuratorjum okręgu szkolnego zawiadomiło dyrekcje szkół, iż w związku z rozpoczynającą się feriami letnimi wprowadzone zostały ulgi na kolejach dla młodzieży szkolnej. Dotąd bowiem w okresie wakacyjnym młodzież szkolna korzystała z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach III klasy, a to na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez poszczególne dyrekcje kolejowe. Obecnie zniżki wprowadzone zostają nie tylko dla pociągów osobowych, lecz i dla pociągów pośpiesznych. Z ulg tych młodzież będzie jednak mogła korzystać tylko podczas przejazdów wakacyjnych. Bilety na przejazd pociągami pośpieszonymi przy ulgowej taryfie dyrekcje poszczególnych szkół wydawać będą w formie dotychczasowych zaświadczeń.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 14 do poniedziałku, dnia 20 czerwca 1927 r. wł.

Dla dorosłych.

Tajemnica przystanku tramwajowego.

Dramat w 8 aktach

wł. scenarjusza Józefa Relidsyńskiego.

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stepowski i Józef Węgrzyn.

Dla młodzieży:

ROGATY SKARB Obraz w 7 akt.

POTRZEBY KOMUNIKACYJNE POLSKI

Rozmowa z inż. M. Wł. Nestorowiczem, dyrektorem Departamentu Drogowego Min. Robót Publicznych.

Wiosną r. b. wskutek częstych i długo trwałych deszczów „przewróciło się”, jak powiadają fachowcy ok. kilkuset kilometrów dróg bitych...

Ta poważna strata w naszej sieci komunikacyjnej, jak i ciągle jeszcze fatalny stan i brak dróg w Polsce, wszystko to skłoniło naszego współpracownika w Warszawie do zwrócenia się do dyrektora Departamentu Drogowego Ministerstwa Robót Publicznych inż. M. Wł. Nestorowicza z prośbą o parę uwag na ten temat.

Zapytaliśmy więc na wstępie:

— W jakich rozmiarach prowadzi obecnie państwo budowę dróg publicznych?

— W roku budżetowym 1927/28 na cele drogowe Państwo przeznaczyło 36 mil. 970 tys. zł., z czego przewidziano na budowę dróg państwowych — 3 milj. zł., a na zapomogi na budowę dróg samorządowych — 300 tys. zł. W powyższych sumach na utrzymanie i budowę dróg państwowych przeznaczono zaledwie 1/4 tego, czego wymaga istotny stan rzeczy.

— Co Państwo zamierza zrobić za te pieniądze?

— W r. 1927 ma być wybudowane około 100 klm. dróg.

— Jak pan dyrektor określa potrzeby komunikacyjne Polski?

— Sieć dróg państwowych ustalona przez Sejm wynosi około 17.400 klm., z których około 4.300 klm. znajduje się w stanie dzikim. Do r. 1927 zbudowano zaledwie 133,2 klm. dróg państwowych. Jeżeli dalsze tempo budowy dróg państwowych będzie takie jak zapowiada r. 1927 (możemy zbudować około 100 klm.) to wybudowanie owych 4.300 klm. dróg obecnie dzikich nastąpiłoby w ciągu 43 lat! Ale na tem nie koniec. Mamy bowiem jeszcze 22.582 klm. dróg samorządowych gruntowych, które możliwie najszybciej muszą być przebudowane na drogi z twardą nawierzchnią. Otóż, gdybyśmy już pobudowali drogi państwowe (4.300 klm.) i samo rządowe (22.582 klm.) to doszlibyśmy do gęstości dróg, przy których trzeba by jeszcze zbudować przeszło 60.000 klm., aby otrzymać gęstość 0.345 klm., jaka jest w Prusach...

— Jak pan dyrektor wyobraża sobie wynalezienie środków odpowiednich na rozbudowę naszych dróg?

— Jeśli chodzi o drogi samorządowe, utrzymywane przez gminy, to środki na ich utrzymanie, skape teraz, zwiększą się, gdy normy opłat drogowych nie będą ustalane szablonowo dla całego Państwa, a w zależności od warunków lokalnych będą normowane przez Urzędy Wojewódzkie i Izby Skarbowe, które będąc na miejscu lepiej orientują się w potrzebach miejscowych. Co do wydatków Państwa na cele drogowe, to sądzę, że w granicach 1.800 milionów zł. budżetu państwowego wydatki te powinny być przynajmniej podwojone t. j. wynosić rocznie, przynajmniej 72 miliony złotych. Sumę tę dałoby się uzyskać przez okrojenie wydatków które nie pociągają za sobą takich konsekwencji jak straty np., w rolnictwie z powodu złego stanu dróg, sięgające około 400 milionów rocznie...

— Które okolice kraju wymagają najpierw inwestycji drogowych?

— Przedewszystkiem 4 województwa wschodnie i część z niemi sąsiadujących a to z następujących względów: rzadkości sieci kolejowej, która musi zastąpić drogą bitą, strategicznych (obrona Państwa), administracyjnych, co uczyni administrację ziem wschodnich bardziej sprężystą i sprawniejszą, gospodarczych, które pozwolą wyzyskać bogactwo tych ziem i wreszcie politycznych...

Pozatem trzeba przystosować wszystkie drogi przedmiejskie do nowych warunków bytu, powstałych w związku z rozwijaniem się w Polsce trakcji motorowej, przebudować około 500 — 600 klm. mostów prowizorycznych na mosty sta-

łe no i (co da się zrobić niewielkim kosztem) poprawić zły stan dróg gruntowych drugorzędnych wprawdzie znaczenia (mamy ich około 20.000 klm), ale będących w obecnym stanie kleską rolnictwa.

P. minister Sławoj Składkowski w Łodzi. Przyjazd zapowiedziany jest na g. 4 lub 5 po poł.

Jak już donosiliśmy, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski bawił w środę w Kaliszu, przeprowadzając szczegółową lustrację urzędów oraz stanu sanitarnego miasta. Pan minister był podejmowany przez prezydenta m. Kalisza, u którego też zanocował.

Wczoraj p. minister udał się na inspekcję powiatu kaliskiego. Między innymi zwiedził Lisków — wzorową wieś polską, a następnie wyjechał do Wielunia, później do Żłoczewa. Ze Żłoczewa, jak poinformowano telefonicznie Urząd Wojewódzki, p. minister miał przybyć do Łodzi. W ostatniej jednak chwili p. minister zmienił marszrutę i miast do Łodzi udał się do Radomska, gdzie zatrzymał się na noc. Dziś

przeprowadzi lustrację w Kamińsku i Piotrkowie.

Do Łodzi, jak należy przypuszczać, p. minister przybędzie w dniu dzisiejszym o godz. 4 lub 5 po południu. Tutaj p. minister ma zwiedzić zakłady przemysłowe, roboty kanalizacyjne, poszczególne urzędy oraz badać stan sanitarny miasta, a zwłaszcza letnisk podmiejskich.

P. minister prawdopodobnie zostanie i na sobotę, gdyż w projekcie jest również konferencja prasowa.

W dotychczasowych objazdach na terenie Województwa Łódzkiego p. ministrowi towarzyszy p. wojewoda Jaszczółt.

Wzmocnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Łodzią.

W dniu jutrzejszym przybywają do Łodzi przedstawiciele kupiectwa polskiego z Chicago, którzy zwiedziłi już szereg centrów życia gospodarczego Polski. Wyieczka kupiectwa polskiego z Ameryki podejmowana będzie przez organizacje gospodarcze Łodzi przy współudziale przedstawicieli władz rządowych i samorządu. Wyieczka podczas swego dwudniowego pobytu zwiedzi szereg większych fabryk

włókienniczych oraz odbędzie konferencje informacyjne z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa, na których omawiana będzie sprawa wzmocnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Łodzią a szeregiem ośrodków gospodarczych Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza tych, w których znajdują się większe skupienia Polaków. (e)

Zwyrodniały typ powojennego młokosa.

Maksymilian Gąsiorowski został skazany na 9 miesięcy więzienia.

Przed kilku miesiącami mieszkaniec Pabjanic, 21-letni Maksymilian Gąsiorowski zapoznał się z przybyłą z Poznania Teresą Wójcik. Po pewnym czasie Gąsiorowski wyjechał do Poznania, gdzie dowiedział się o miejscu zamieszkiwania Teresy Wójcik, która też odwiedziła. Na czyłone jej propozycje niewiasta wskazała mu drzwi. Po paru dniach przypadkowo zupełnie Gąsiorowski zetknął się z Wójcikówną na odludnej drodze i pomimo roz-

paczliwego oporu, dokonał na niej gwałtu.

Po pewnym czasie zrozpaczona kobieta dowlokła się do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie zameldowała o czynie Gąsiorowskiego. Na skutek przeprowadzonego natychmiast dochodzenia Gąsiorowski został aresztowany i stanął przed sądem. Sprawa ta odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sad skazał Maksymiliana Gąsiorowskiego na 9 miesięcy więzienia. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 17-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program; 15.20 Przerwa; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; 17.25 Przegląd polityki międzynarodowej za m. maj wygl. dr. Jan Grzymała - Grabowski; 17.50 Recytacje utworów Słowackiego w wykonaniu pp.: Laury Konopnickiej-Pytlńskiej i Marji Strońskiej; 18.00 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Janina Raczyńska (śpiew). Roman Micewski (fort.) i Józef Fiszhaut (akomp.); 19.00 Rozmaitości, wygl. p. Lawiński; 19.20 Komunikaty PAT; 19.35 Odczyt p. t. „Rozwój, znaczenie i zastosowanie radiotechniki”, wygl. major Karaffa-Kreuterkraft; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie biletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. W programie utwory Ludwika van Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimil-

skiego i p. Janiny Familier-Hepnerowej (fort.): 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty PAT.

Szwajnia 7-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-2

Szyje bieliznę

żeńską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz

kołdry i abażury.

Dzierganie dziurek,

kryte szybie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.

Pierze i puch

i pościel na zamówienia.

Ceny przystępne

KURJER SPORTOWY.

Wystawa motyli.

Imponująco przedstawia się jednak dopiero fauna pozaeuropejska. Te kilkanaście gablotek — w tym z krajów podzwrotnikowych mienią się wspaniałymi barwami tęczy i dochodzą niekiedy do 20 cm rozpiętości.

Zwiedzenie tej wystawy napewno pobudzi naszą młodzież do zainteresowania się motylami i do robienia zbiorów. Ale już w duchu widzę, że niewinnych istot może być nadaremnie zmarnowanych przez nieumiejętne branie się do rzeczy. Dlatego proponowałbym dla naszej młodzieży bardziej biologiczne. Nie na to motyle są, ażeby je każdy z brzegu łapał, zabijał i wleżał na ścianie. Takie postępowanie nie uszlachetnia duszy i zhańcąc rozum. Prawdziwy miłośnik naszej pięknej przyrody hoduje motyle z gąsienic, poznaje tą drogą zagadnienia biologiczne, cieszy się barwą i kształtem, ale wkońcu — puszcza samego motyla na wolność.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, ostatnie powtórzenie „Rajskiego ogrodu” zarazem ostatni w sezonie występ Stefani Jarkowskiej, wyjeżdżającej na dłuższy przebieg czasu z Łodzi.

Jutro, sobota, premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” z występem Kazimierza Junoszy Stępcowskiego oraz artystki Teatru Polskiego p. Janiny Romanówny. Reżyseria M. Szpakiewicz.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

W dalszym ciągu gra co wieczór przebarwną komedię amerykańską „Potęga reklamy”. Ceny od 1 zł. do 5. Początek o godz. 8.30.

TEATR POPULARNY.

Repertuar wypełnia obecnie znakomity wodewil „Nitouche” w 4 aktach z p. Niemirzańką w roli głównej. Reżyseria Romana Urbańskiego. Ceny miejsc niższe od 30 gr. do 1.50 gr.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś wieczorem (piątek), jutro w sobotę i w niedzielę — „Trędowata”, sztuka Mniszkówny. W roli głównej Br. Bronowska. Ceny miejsc niższe: od 50 gr. do zł. 1.50 gr.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Helenowie.

Burno w doskonałej formie. Ende (L.K.S.) zdobył I miejsce w Handicapie.

(C-S) W dniu wczorajszym odbyły się w Helenowie międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami oraz wyścigi sprinterskie. Wyniki techniczne poszczególnych biegów: bieg rekordowy 400 m. 1) Szmidt 27.4 przed Zybterem i Braunerem, bieg demi-fond na 4000 m. z trzema finiszami — 1) Kalkbrennen przed Milszteinem i Weissem, bieg „Omnium” 1200 m. — 1) Zybter przed Brunnerem i Szmidem, bieg 10 km. za motorami wygrał Erxleben (leader Hartwig) przed Burnem (prowadzi Hochmann) i Kalta, bieg demi-fond II wygrał Ende (4000 m.) przed Stańkowskim (Resursa), bieg „prześladowania” wygrał Szmidt przed Zybterem i Braunerem, bieg australijski wygrał Baumgarten. Bieg dystansowy za motorami na przestrzeni 20 km. wygrał ponownie doskonały Erxleben w czasie 20:35 przed Burnem i Carlim. Burno, który jest obecnie w doskonałej formie, przybył za ledwie o 100 mtr. za Erxlebenem. Handicap na przestrzeni 1600 m. wygrał Szmidt przed Braunerem. Ostatni bieg na 40 km. za dużymi motorami był sensacją dnia: wygrał go Burno w czasie 41:44.8 przed Carlim. Erxleben na czwartym miejscu.

POLONJA — L. K. S. 4:3 (2:0).

Zawody ligowe zakończyły się niespożywaną porażką LKS-u, który okazał się zespołem lepszym od gości, lecz usposobionym pechowo do bramek.

W pierwszej połowie LKS ma przewagę, mimo to Poloni udaje się dwukrotnie uzyskać bramkę, przyczem druga była możliwa do obrony.

Po przerwie uzyskuje jedną bramkę, ale za chwilę Polonia powiększa wynik do 3:1. LKS odbija stracone bramki i przez długi czas ma możliwość uzyskania dalszych bramek. Gra staje się ostra i ciekawa. Kontuzjowany w kostkę Jasiński opuszcza bezpowrotnie boisko co wykorzystuje Polonia i uzyskuje czwartą zwycięską bramkę z pozycji wyraźnie spalanej czego sędzia p. Ziemiański nie chciał uwzględnić.

P. Ziemiański przez swe nieudolne sędziowanie popsuł całe wrażenie zawodów. LKS grał dobrze i na porażkę nie zasłużył. Publiczności około 3500 osób.

LKS II — Samson 5:0.

Burza (Pabj.) — G. M. S. 3:2.

LKS III — Zjednoczenie (Chojny) 3:3.

Wisła — Warszawianka 2:0.

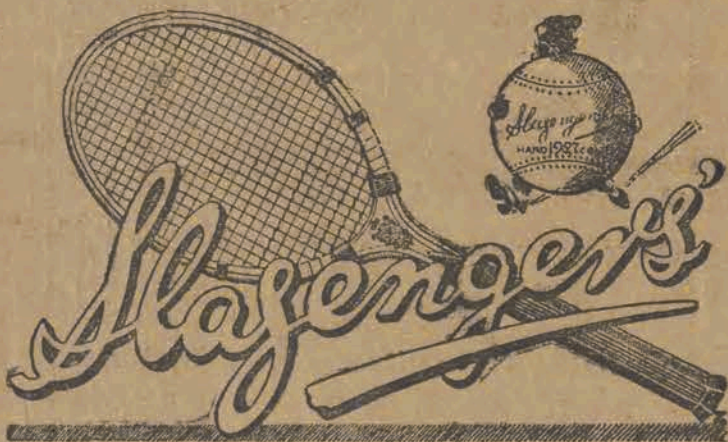
Jutrzenka — Legia 5:4.

Hasmonea — Pogoni 2:1.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA OBECNA TABEŁA MISTRZÓW LIGI?

(C-S) W mistrzostwie Ligi prowadzi nadal Wisła (17 pkt.) przed LKS-em (13 pkt.) IFC, Legią i Ruchem (po 12 pkt.) TKS-em (11 pkt.), Polonią (10 pkt.), Czarnymi (9 pkt.), Wartą (8 pkt.), Pogonią i Turystami (po 7 pkt.), Hasmoneą (6 pkt.), Warszawianką (5 pkt.) i Jutrzenką (3pkt.) W powyższym nie wzięto pod uwagę możliwego przyznania Turystom walkoveru z TKS wobec tego, że weryfikacja jeszcze nie nadeszła a wszelkie pogłoski dotychczasowe nie są potwierdzone.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.



Mistrzostwa Świata w Wimbledon, wszystkie rozgrywki o puchar Davis'a rozgrywane są wyłącznie piłkami SLAZENGERS
Generalne przedstawicielstwo: Warszawa, Plac Napoleona 5.



Mydło Ogórkowe IHNATOWICZ Lwów.



Wspólnika

z kapitałem do 6.000 złotych poszukuje prosperujący interes. Oferty sub „T. 100”, w administracji „Kurjera”.



Dr. EKKERT
Kilińskiego 143
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywanem. Przyjmuje od godz. 12—1 1/2 do godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. Zeligsonowa
ordynuje przez lato w Ciechocinku
dom Wolmana obok parku. 2455

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywanem. Przyjmuje od godz. 10—11 i 5—8

Dr. med. Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wlec.

Dr. med. Niewiański
Slonkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. STUPEL
Szkołna 12.
Choroby włosów, skórne, weneryczne, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8—9 wiecz.

Uzdrowisko Podkarpacie
Felsztyn-Dwór
Wysokość 310 m. u podnóża gór 700 m. Duże sypialnie i towarzyskie salony terasy werandowe, kąpiel rzeczna, park 20 morgowy, wiana elektryka, europejski komfort, obfita dworska kuchnia. Lekarz w miejscu.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wiersz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie
Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przyjemnie i szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesiace. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralnia 3821

Poszukiwane
Rutynowana nauczycielka - wychowawczyni poszukuje posady w miejscu. Długoletnie świadectwa, referencje. Zgłoszenia pod „Z a r a z” do „Kurjera Łódzkiego”, Piotrkowska 11 3129

Kupno i sprzedaż
Pila masarska do brzo prosperująca w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość u pana Korzeckiego ulica Milecka róg Łąkowej dom cechu rzemieślniczego. 4084

Kupno i sprzedaż
Kupię siodło angielskie w sklepie w dobrym stanie. Oferty sub „Aodlo” w administracji „Kurjera Łódzkiego”. 4118

Przedam maszynę do szycia. Wiadomość ul. Ogrodowa 24, w bramie, I piętro, m. 7. 4125

Posady i prace.
Zaofiarowane.
Głująca do wszystkich wiek i pierwowzrostem świadkami potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Andrzeja 31, m. 2. 3144

Potrzebni uczniowie mający początki slusarskie — oraz slifierzy na roboty rowerowe — Główna 36. 3111

Letnie mieszkania
W letnie mieszkania w Rudzie Pabjanickiej do wynajęcia. Wiadomość na miejscu willa p. Zern. Pryncypalna Nr. 12. 4122



Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stynulowski.

upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o. s.p.